

VIII RPZ: Instrumentum Laboris



W liście programowym na sześć lat 2012-2018 Minister Generalny ze swoją Radą wyraził wolę zwołania Rady Plenarnej Zakonu (VIII-mej) na temat „Łaska pracy”.

W późniejszym liście, zwołującym VIII RPZ (z 1 listopada 2013), ogłoszone zostało ustanowienie grupy roboczej mającej za zadanie przygotowanie tejże RPZ. Grupa ta spotkała się w Rzymie kilkakrotnie, aby wypracować przede wszystkim kwestionariusz do rozesłania braciom w całym Zakonie, a po zebraniu odpowiedzi dokonać ich syntezy jako podstawy dla Instrumentum laboris dla uczestników RPZ.

Prezentowany tutaj tekst, bardziej niż dokumentem, ma być właśnie syntezą nadesłanych odpowiedzi. Chcieliśmy oddać głos braciom, wychodząc od ich odczuć i doświadczeń. Głosów od braci jest tyle i są tak bardzo różne, że potrze-

nagrodzenie, nie może być dla franciszkanina, powołanego do bycia mniejszym od innych i poddanym wszystkim, pracą uczciwą w rozumieniu św. Franciszka.

Jeśli praca jest łaską, jesteśmy wdzięczni Bogu za zadania, które nam powierza i także poprzez to narzędzie, zabierzmy się do dzieła.

Z syntezy odpowiedzi na kwestionariusz można wyciągnąć niektóre znaczące wskazania, które otwierają obszary dla refleksji i dyskusji. Wiele kwestii celowo pozostało otwartych, jako że różnorodność naszego Zakonu, rozsianego na wszystkich kontynentach, nie pozwala nam na jednoznaczne zdefiniowanie modeli pracy, które mogłyby być znakiem prawdziwego brata kapucyna.

Jest wszakże pewne, że praca nie może stać się celem samym w sobie, lecz ma być okazją do opowiedzenia tego, kim się jest, przekonani o przynależności do



bują zgłębnienia i odczytania we właściwym kontekście, myślimy jednak, że są bardziej bezpośrednio i wcielone w rzeczywistość, w której przyszło nam żyć.

W tekście możemy odczytać pewną kontynuację wcześniejszych RPZ, zwłaszcza ostatnich dwóch o ubóstwie i małości, jako że praca, która generuje władzę lub też jest jej wyrazem, praca związana ze staraniem się o zwykłe wy-

wspólnoty braterskiej, która w różnorodności stara się budować królestwo Boże i współpracować w dziele stworzenia, poprzez własnoręczną pracę, inteligencję i specyficzne talenty poszczególnych braci.

Jesteśmy świadomi tego, że jest wiele możliwości, jakie Pan nam daje, abyśmy Mu służyli jako pracownicy w Jego winnicy i każdy może dać swój własny

SPIS TREŚCI

- 01 VIII RPZ: Instrumentum Laboris
- 02 W kierunku kapucyńskiej Ratio Formationis
- 03 Spotkanie Międzynarodowej Komisji SPIS
Doroczne spotkanie ASMEN
Br. Mauro Jöhri przemawia do Kapituły Generalnej OFM
- 04 CCB przedstawia Podręcznik Dóbr Kultury i nową Stronę WEB
Gianfranco Maria Chiti: Generał Brygady, Kapucyn i Sługa Boży




wkład, byle tylko, jak mówi nam św. Franciszek, nie gasić ducha świętej modlitwy i pobożności (FF, 68).

Odczucia Zakonu wydają się ukierunkowane na przyjmowanie wszelkich możliwości pracy, od tej uważanej za najniższą aż po tę najbardziej prestiżową, od tej wykonywanej w czterech ścianach klasztoru do tej, która obejmuje najbardziej zróżnicowane przestrzenie duszpasterstwa, włączając sektory czysto fizyczne.

Celem jednak pracy wciąż pozostaje budowanie wspólnoty braterskiej, z zachowaniem zdolności osobistych każdego brata i otwierając się na cały świat. Być może to jest wyzwaniem najbardziej problematycznym, domagającym się poświęcenia większej uwagi i refleksji, z którym najbliższa RPZ powinna się szczególnie zmierzyć.

(Kompletny tekst Instrumentum laboris znajduje się na stronie: www.ofmcap.org)

W kierunku Ratio Formationis

Wywiad z br. Jaime Rey  Generalnym Wice sekretarzem Formacji



Po co Ratio Formationis?

No cóż, wielu jest tych, którzy nas pytają dlaczego przygotowujemy "Ratio". I jest to bardzo interesujące, ponieważ istnieje grupa braci, którzy mówią: potrzebujemy takiej "Ratio", ponieważ czujemy się zagubieni, nie wiemy dokładnie w jaki sposób mamy formować braci. Jednocześnie też istnieje jeszcze inna grupa braci, którzy mówią: dajcie spokój, po co ta Ratio; chcą nas wszystkich włożyć do jednej szuflady. Jesteśmy zakonem zbyt dużym. Nie potrzebujemy dokumentu, który narzuca nam z góry tak, jakbyśmy byli żołnierzami.

Głęboki sens przygotowania takiej "Ratio" nie ma innego motywu, jak tylko ten, aby starać się w naszej współczesnej kulturze zagwarantować naszą charyzmatyczną tożsamość. Istnieją niektóre wartości, które są podzielane przez wszystkich kapucynów na całym świecie. Na przykład - Charlie prosił mnie, abym podał jakiś przykład - nie może być bratem kapucynem, jeśli nie żywi się pragnienia życia we wspólnocie braterskiej. Nie oznacza to, że powinniśmy żyć we wspólnocie w taki sam sposób zarówno w Hiszpanii jak i w Polsce, czy też w Indiach, czy w jakimkolwiek innym miejscu, ale wartość życia braterskiego jest wartością charyzmatyczną, której powinniśmy bronić i która zawsze musi być obecna. To, co powiedzieliśmy o wartości życia braterskiego, można powtórzyć w odniesieniu do naszego kontaktu z ubogimi, do konieczności modlitwy i do innych wartości, które przedstawimy.

Mówimy o pewnych normach ogólnych. Jakiego typu?

Jaki rodzaj Ratio? Można to wyjaśnić w sposób pozytywny i negatywny. Zwykle Ratio, które były opracowywane, należały raczej do zakresu prawnonormatywnego. Zgromadzenia posiadają swoją książkę odłożoną gdzieś na półkę, gdzie znajdują się

wszystkie szczegółowe normy, która każdy formator może odpowiednio konsultować. Nasza "Ratio" taka nie będzie. My postanowiliśmy przygotować Ratio bardziej o charakterze charyzmatyczno-inspiracyjnym; oznacza to, że będzie to Ratio bardzo mała, jednak taka, która będzie promieniować siłą charyzmatyczną i zawierać zasady, które będą mogły nas dzisiaj w życiu inspirować.

Jaką metodę zastosujecie?

Z punktu widzenia metodologii, mogłaby to być Ratio, której przygotowanie Minister Generalny i jego Rada powierzyliby Sekretariatowi Formacji. Napisalibyśmy dokument i wysłalibyśmy go do całego Zakonu. Byłby to dokument sporządzony odgórnie. I wiadomo: w takich przypadkach rezultat nigdy nie dociera do dołów. Przeciwnie, nasz wysiłek skierowany będzie na napisanie Ratio właśnie w sposób oddolny. Konsultując braci, słuchając braci, pytając o to, jakie są ich problemy. To jest to, co nazywamy metodologią oddolną. Taka właśnie będzie nasza metodologia.

Ile potrzebujecie czasu?

W jaki sposób rozpoczniemy naszą pracę? Na początku trzeba powiedzieć, że praktycznie oczekujemy na odbycie VIII RPZ na temat pracy, tak, aby Zakon nie rozpraszał się zbyt wiele prowadząc dwa ważne i wymagające przedsięwzięcia. Kiedy już skończy się Rada Plenarna Zakonu, rozpoczniemy nasze prace nad Ratio. Minister Generalny już ją praktycznie rozpoczął pisząc list na temat tożsamości i przynależności. Jednocześnie mamy już prawie gotowy kwestionariusz, który rozesłaliśmy do wszystkich braci, aby ich skonsultować odnośnie do tego, co myślą na temat sposobu przygotowania Ratio. Są tam zawarte pytania podstawowe, które posłużą na uruchomienie spotkania i dialogu na płaszczyźnie wspólnot lokalnych, i to nie tylko formacyjnych, lecz we wszystkich

wspólnotach, a jednocześnie my na płaszczyźnie Konferencji Zakonu, a potem w Sekretariacie, będziemy mogli zebrać echa i równocześnie zagwarantować, aby ta Ratio była faktycznie sporządzona oddolnie.

Na koniec, czego możemy oczekiwać?

Co się tam znajdzie? Jak powiedziałem, nasza Ratio będzie bardzo prosta. Według schematu, który przygotowaliśmy, będzie miała trzy rozdziały i trzy małe aneksy. Pierwszy, bardzo interesujący, nad którym już pracowaliśmy wspólnie z Międzynarodową Radą Formacji, ma ukazać postać Franciszka; to Franciszek jako nasz brat, który jest naszym mistrzem i naszym głównym formatorem, stający przed nami aby nam powiedzieć, w jaki sposób mamy naśladować Jezusa. Czyli: Franciszek jako formator. Nie jest proste wyjaśnić, jakiego typu Franciszka chcemy mieć, ponieważ wiemy, że od samego początku, dzięki słynnej kwestii franciszkańskiej, istnieje wiele różnych punktów widzenia i wiele akcentów odnośnie do Franciszka. Odkryliśmy, że - widzimy to w liście Ministra Generalnego - reforma kapucyńska opowiada się za Franciszkiem Testamentu, Franciszkiem bardzo świeżym i bardzo charyzmatycznym. Dlatego pierwsi kapucyni nazwani zostali "braćmi Testamentu". I tak, nasz Franciszek, będzie w pewien sposób owym Franciszkiem z Testamentu.



Spotkanie Międzynarodowej
Komisji SPIS

RZYM, Włochy - Międzynarodowa Komisja Sprawiedliwości, Pokoju i Integralności Stworzenia (SPIS) spotkała się w Kurii Generalnej w dniach od 4 do 7 maja 2015. Uczestniczyło w nim wszystkich sześciu członków komisji: br. John Celichowski (Przewodniczący, PR Calvary, USA), br. James Donegan (PR Nowego Jorku / Gwatemali), br. Darwin Orozco (KU Ekwadoru), br. Henryk Cisowski (PR Krakowska), br. John Sulle (PR

Tanzanii) i br. Jacob Kani (PR-Krist Jyoti, Indie), wspólnie z br. Benedictem Ayodi, Dyrektorem Urzędu SPIS OFMCap. Głównym celem spotkania, obok innych tematów, było przyjrzenie się działalności SPIS na przestrzeni ubiegłego roku oraz zaplanowanie pozostałej części roku 2015. Zauważono, że komisja i urząd SPIS wykonali ogromną pracę przygotowując bazę danych pomocną w monitorowaniu projektów socjalnych naszego Zakonu.

Br. Mauro Jöhri przemawia do Kapituły
Generalnej OFM

ASYŻ, Włochy - 11 maja br., nasz Minister Generalny, br. Mauro Jöhri, zaproszony został do wygłoszenia przemówienia do Kapituły Generalnej Braci Mniejszych. Br. Mauro jako temat zaproponował: „BRACIA I MNIEJSI”, będący częścią ogólnej tematyki samej kapituły:



„Bracia i Mniejsi w naszych czasach”. W tym miejscu podajemy niektóre fragmenty przemówienia brata Mauro: „Stawiając zobowiązanie życia braterskiego w centrum charyzmatu, odzyskaliśmy na nowo, lub lepiej - odkryliśmy całe bogactwo innowacyjnego wyboru dokonanego przez św. Franciszka, czyli przez tego, który od samego początku swego nawrócenia chciał się nazywać „bratem Franciszkiem”. Świadomy i wdzięczny za mocną i zdecydowaną interwencję Boga (Deus ipse!), który wprowadził go pomiędzy trędowatych, Franciszek w nieodwracalny sposób zmienił swoją wizję świata i życia. Postanowił wtedy udać się pomiędzy trędowatych, aby żyć pośród nich, okazywać im miłosierdzie i być dla nich bratem (...)

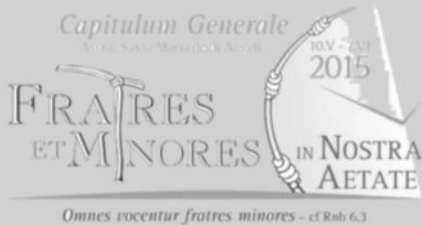
(...) Nasze ryzyko polega na tym, że możemy się nazywać „mniejszymi”, ale w rzeczywistości być bardzo dalecy od ludzi, którzy faktycznie żyją na marginesie społeczeństw i którym brakuje dosłownie wszystkiego. Bardzo mocno przypominamy kapłana lub lewitę, którzy schodzili z Jerozolimy do Jerycha. Widzieli tamtego człowieka pozostawionego na wpół żywego przy drodze, a jednak przechodzili obok i szli dalej. Czyż nie tak było w przypadku młodego syna Piotra Bernardone, który na początku z daleka obchodził lazarety byle tylko nie musieć się spotkać z tymi ludźmi o ohydny wyglądzie i wydającymi okropną woń? Wzbudzała w nim wstręt, a on zatrzymywał się na poziomie swych niemyłych odczuć. Nie dochodziły do niego ich wołania o pomoc, ich prośby o ludzki gest bliskości, ponieważ koncentrował się na samym sobie. Jednak to sam Pan wprowadził go pomiędzy nich i od tamtej chwili wiele, nawet wszystko zmieniło się w jego życiu. Zastanawiam się, czy nie powinna się powtórzyć także dla większości z nas, nie wyłączając mnie samego, ta silna interwencja Boga, która postawiłaby nas bezpośrednio przed człowiekiem ubogim i otworzyłaby

Doroczne spotkanie
ASMEN

RZYM, Włochy - W dniach od 12 do 14 maja br. w naszej Kurii Generalnej w Rzymie odbyło się doroczne spotkanie konferencji ASMEN (Konferencja Bliskiego Wschodu, Zatoki Perskiej i Pakistanu). Głównym tematem było: „Nasze życie braci mniejszych w sytuacjach mniejszości (mniejsi / mniejszość)”. Okręgi tworzące Konferencję rozwinęły ten temat wychodząc od dokumentu przygotowawczego i wcześniej sporządzo-

nego kwestionariusza. Na pytanie: „Czy, pomimo trudności, należy kontynuować naszą obecność w niektórych miejscach?”, bracia odpowiedzieli twierdząco. W kontekstach totalitaryzmów, jak na przykład bezkompromisowego Islamu czy wrogiej Ortodoksji, obecność braci jest znakiem różnorodności, otwartości i dialogu. Jeden dzień spotkania przeznaczony został na pielgrzymkę do Asyżu, czas modlitwy i braterskiej odnowy.

nasze serce czyniąc je otwartym i współczującym. Nie wystarczy zwykły fakt, że nazywamy się „franciszkanami”, aby zagwarantować nam umiejętność bycia z ubogimi i cieszyć się z tego, ponieważ Franciszek domaga się od nas właśnie tego: „Powinni



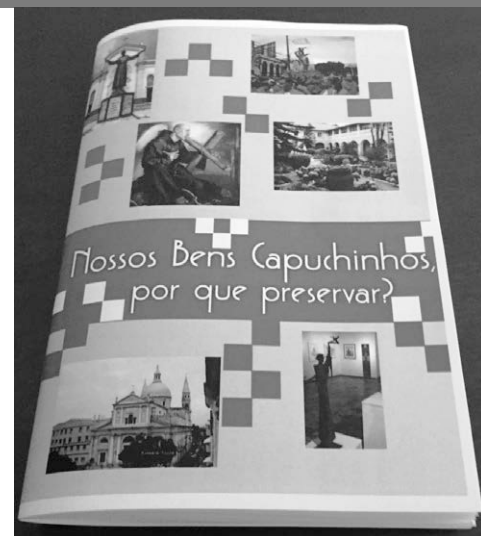
być zadowoleni kiedy przebywają wśród osób mało znaczących, pogardzanych pośród ubogich i słabych, wśród chorych i trędowatych, a także wśród żebrzących na ulicy”.

(Kompletny tekst znajduje się na stronie: www.capitulumgenerale2015.ofm.org)

CCB przedstawia Podręcznik Dóbr Kultury i nową Stronę WEB

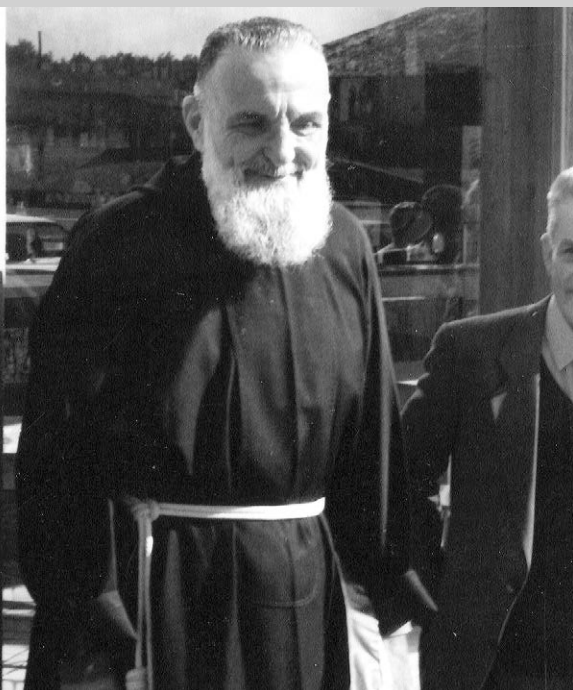
SÃO PAULO, Brazylia – 17 maja Sbr., podczas dorocznego spotkania Konferencji Kapucynów Brazylijskich (CCB), zgromadzonym braciom przedstawiona została książeczka zatytułowana: „Nasze kapucyńskie Dobra. Dlaczego je chronić?” – podręcznik ochrony dóbr kulturalnych Zakonu w Brazylii. Będąc owocem pracy grupy roboczej powołanej przez Konferencję w ubiegłym roku, tekst chce rozbudzić w brazylijskich braciach świadomość dotyczącą wielkiego znaczenia dóbr kulturalnych i patrymonialnych, oraz rozwijać poczucie przynależności do tego bogatego kulturowego dziedzictwa. Oprócz podręcznika, Komisja przedstawiła program zawierający precyzyjnie określone cele:

- przygotowanie pomocy normatywnych w dziedzinie ochrony i dostępu do archiwów, bibliotek i muzeów kapucyńskich w Brazylii;
- formowanie braci do pracy w zakresie zapobiegania, ochrony i obrony dóbr kultury;
- współdziałanie w organizowaniu ar-



chiwów, bibliotek, muzeów i ośrodków kulturalnych w różnych okręgach Zakonu.

Przy tej okazji zaprezentowano również nową stronę internetową CCB, dającą nowe możliwości interakcyjne w oparciu o różne platformy technologiczne, łącząc w ten sposób, na ile to tylko możliwe, Zakon rozsiany w 12 brazylijskich okręgach. Nowy adres web to: www.capuchinhos.org.br



Gianfranco Maria Chiti: Generał Brygady, Kapucyn i Sługa Boży

ORVIETO, Włochy – 8 maja 2015. We wspaniałym otoczeniu wnętrza katedry w Orvieto, biskup Benedetto Tuzia rozpoczął dochodzenie na szczeblu diecezjalnym w kwestii Życia, Cnót i Opinii Świętości Sługi Bożego, kapucyńskiego kapłana Gianfranco Maria Chiti. W centralnej nawie katedry byli obecni: Ordynariusz Wojskowy we Włoszech, J.E. Santo Marciàno, współbracia kapucyni z prowincji Rzymskiej, liczni przedstawiciele wojska, a zwłaszcza jego Sardyńscy Grenadierzy, władze miasta i wielu, wielu tych, którzy go poznali podczas jego wojskowej służby i jego duszpasterskiej posługi. Sługa Boży, urodzony w Gignese (VB)

6 maja 1921, spędził dzieciństwo i wczesną młodość w Pesaro. W wieku 15 lat rozpoczął karierę wojskową, zapisując się do akademii wojskowej w Modenie. W wieku 18 lat opuścił ją w stopniu podporucznika i od razu zaangażował się w działania wojenne, które Włochy prowadziły na różnych frontach. 8 września 1943 przyłączył się do Republiki Salò, starając się ukrywać i ratować wszystkich tych wszystkich, którzy byli poszukiwani. O jego działalności zaświadcza liczni proboszczowie okręgu Mondovì, gdzie służył. Faktycznie, w 1948 zostaje włączony do nowych sił zbrojnych Republiki Włoch, a w 1950 znajduje się w Somalii z ramienia ONZ. 6 maja

1978 został podniesiony do stopnia Generała Brygady i przeszedł w stan spoczynku. 30 maja tego samego roku, spełniając swoje od dawna pielęgnowane pragnienie, został przyjęty do kapucyńskiego nowicjatu w Rieti. 12 września 1982 wyświęcono go na kapłana w katedrze tegoż miasta. Skierowany do Orvieto, tutaj odnawia klasztor, otwierając go dla wszystkich jako miejsce modlitwy i skupienia. Umiera 20 listopada 2004 r., w następstwie wypadku drogowego. Spoczywa na cmentarzu w Pesaro. Teraz, dochodzenie na szczeblu diecezjalnym będzie zbierało dowody i świadectwa na temat jego życia, cnót i opinii świętości.